

Saudyjski poeta wystawia Hitlera

Zamieszczamy fragment wiersza wyrecytowanego przez saudyjskiego duchownego Muhammada Al-Farradża, który nadała Shada TV.



Plakat propagandowy
mudżahedinów z lat
wojny z ZSRR (1979 –
89)

Muhammad Al-Farradż: To jest wiersz o Rosjanach, którzy razem z tyranem [Assadem] są odpowiedzialni za każdą kroplę rozlanej krwi. Gdyby nie sojusz między Rosjanami i Zaratusztrianami [Iranem], tyran nie przetrwałby jednej chwili, z wolą Allaha.

Wszystkie te bomby kasetowe, migi i pociski scud, które niszczą całe dzielnice mieszkalne – skąd one przyszły? Od tych Rosjan. [...] Lewant jest moim Lewantem i Hidżaz jest moim Hidżazem. Ten naród to mój naród, tak przebudzony, o wojowniku Dżihadu. [...] Wolny świat jest także współnikiem za dawanie [Assadowi] wszystkich tych przedłużeń [terminów]. W swojej

arogancji Rosjanie go popierali, jak sojusznik wspierający swojego kryminalnego sojusznika. [...] Czy sądzicie, że mszczą się za dzień, kiedy nasi bohaterowie przeciągali tych obmierzłych [Rosjan] przez błoto, robiąc z nich pośmiewisko całego świata? Zamienili ich w bezgłowe zwłoki i wyszydzała Rosjan bez tyłków. Nasza młodzież nauczyła się, jak walczyć, używając świeżego mięsa rosyjskiego. Rozlali rzeki swojej brudnej krwi w Hindukuszu i na szczytach górskich Kaukazu. Nasz bohaterski dowódca był jak wielki nóż przebijający ich serca. On był jak duch. Kiedy wspomiano jego imię, choćby tylko w telewizji, roztapiali się z przerażenia. [...]

Adolf Hitler miał błogosławiony sposób palenia was, o zgniły narodzie. Zrzucał grad bomb na wasz kraj z samolotów i odrzutowców, szerząc czerwoną mgłę nad zamarzniętą Wołgą. Ileż razy czytałem, z zachwytem i ulgą, co wam zrobił w tych wspaniałych dniach. Gdyby wolno mi było modlić się za niemuzułmanina, modliłbym się za duszę przywódcy nazistów, który dokładnie upiekł was i Żydów benzyną.

Tłumaczenie Małgorzata Koraszewska

Źródło: www.memri.org